Nr. 50.

FREDERYK AUGUST

z Bożéy Łaski Król Saski Xiążę Warszawski etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, iż Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał następuiący wyrok:

Działo się w Warszawie w Pałacu Rządowym na posiedzeniu zgromadzonego Sądu dnia dwudziestego czwartego Maia tysiąc ośmset iedenastego Roku.

SĄD KASSACYINY.

Xięstwa Warszawskiego.

W sprawie kryminalnéy Wawrzeńca Szeligowskiego Gałuź zwanego Szlachcica ze Wsi Szelig w Departamencie Łomżyńskim, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Szymona Grocholskiego, odwołuiącego się do Kassacyi przeciw Wyrokowi Sądu Sprawiedliwości Kryminalnéy Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego, w dniu osmym Grudnia tysiąc ośmset dziewiątego roku na oskarżenie publiczne zapadłemu, przez który

tenże Wawrzeniec Szeligowski wraz z Piotrem Buczyńskim o zabóystwo popełnione na osobie Franciszka Ołdakowskiego

włościanina ze Wsi Poryte, obwiniony, analogice do §ü 847, tyt. XX, Części II. *prawa powszechnego pruskiego*, na pięcioletnie więzienie w domu kary i poprawy przy zawieszeniu stosownie do Art. XIX. *Ustawy Seymowéy ośmnastego Marca tysiąc ośmset dziewiątego roku* w używaniu praw cywilnych i politycznych, po wyiściu zaś z więzienia na zawieszenie w używaniu praw politycznych przez czas równie pięcioletni, niemniéy na żywienie spólnie z trzema Obwinionemi *in solidum* osierociałéy zabitego familii, i ponoszenie kosztów processu, skazanym został; —

Maiąc sobie uczyniony wniosek ze strony rekursuiącego;

iż Sąd inkwiruiący zaniedbał należycie wybadać, *do iakiego stopnia Szeligowski był piianym* w czasie popełnienia przestępstwa, gdy tymczasem według mniemania z urzędu przydanego obrońcy okazuie się z zeznań świadków, iż tenże w stanie odurzonego piiaństwém umysłu działał bez należytego rozeznania, w czém odwołuiąc się do §u 28. tyt. IV. Części I. prawa powszechnego pruskiego, oraz §u 364. Ordynacyi Kryminalnéy uchybienie nayistotnieysze co do udowodnienia *dobrowolnéy* zbrodni zarzuca; przywodząc daléy udowodnione inkwizycyą czyny: iż spółobwiniony Piotr Buczyński pierwszy zaczął kłotnią i pierwszy Włościanina Ołdakowskiego kłonicą w głowę silnie uderzył, aż do obalenia na ziemię, i tegoż włożonego na sanie bił ieszcze, skąd *wzruszenie mozgu i strzaskanie czaszki*, rany według obdukcyi śmiertelne, zapewne nastąpić musiały, odwołuie się do §. 467. *Ordynacyi Kryminalnéy* według którego Sąd wyrokuiący widząc interess spółwinowayców w wzaiemnéy kollizyi, *nie wyznaczył przecież każdemu z nich osobnego obrońcy*;

wnosi: iż wyrok zaskarżony na mocy Art. 10. pod liczbą 1. i 2. Organizacyi Sądu Kassacyinego skassowanym bydź winien;

Po wysłuchaniu Rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, który zaprzeczaiąc mieysca kassacyi z powodów w rekursie skazanego przytoczonych, domaga się z urzędu, dla *zadosyć uczynienia prawu*, skassowania rzeczonego wyroku, a to na zasadzie:

iż Sąd wyrokuiący w rozciągnieniu kary na *Wawrzeńca Szeligowskiego terazrekursuiącego* uchybił§om 637. 640. 806 811. 812. 816. 819. i 24. prawa kryminalnego, według których w stopniu udowodnionéy zbrodni, nierównie większą winien był karę wymierzyć;

co zaś do *Piotra Buczyńskiego* któremu areszt w czasie inkwizycyi wycierpiany za karę poczytanym został, tenże Sąd ubliżył ustawom w §§ach 820. 637. — 640. 844. — 846. tegoż prawa które w obecnym stanie udowodnień analogiynie zastosować należało;

SĄD KASSACYINY

Rozsądzaiąc powody w skardze rekursowéy przywiedzione:

zważywszy

§§fy 393. 402. 403. 404. i 405. Ordynacyi Kryminalnéy *względem skuteczności dowodów i domysłów* stanowiące, według których, iuż *z zeznań* naocznych świadków *Estery Aronowéy* i *Blirny Liemanowéy* karczmarek; iuż z zeznań dwóch w mieyscu zbrodni przytomnych i naocznie konfrontowanych *Antoniego Konopki* i *Woyciecha Ołdakowskiego*, iuż z wyznań samego Obwinionego przy konfrontacyi, iuż ze wszystkich należnie udowodnionych okoliczności zbrodni towarzyszących, iuż wreszcie ze względu nawet na §. 22. prawa kryminalnego, Sąd wyrokuiący mógł uznać,

iż skazany acz podpiły działał iednak z należną *przytomnością* umysłu;

zapatrzywszy się niemniéy

na §. 467. téyże ordynacyi, i porownawszy z nim, iż wyznaczony z urzędu Obrońca usprawiedliwiał każdego z obwinionych z osobna, bez sprzeczności ich interessu; a zważywszy przytem iż oskarżeni *Buczyński* i *Szeligowski* w oddzielnych momentach działali, i uczestnictwo każdego z nich do zbrodni łatwém było z Aktów do ocenienia;

Rekurs skazanego Wawrzeńca Szeligowskiego na początku wymieniony odrzuca. —

Co zaś do wniosków Królewskiego Prokuratora z urzędu uczynionych:

a nayprzód co do spółobwinionego *Piotra Buczyńskiego*:

zważywszy

iż Sąd wyrokuiący miał sobie dostatecznie udowodnionem:

iż tenże *Buczyński* wdawszy się w bitwę z włościanami, do któréy sam poczęści dał pochop, uderzył kłonicą w obronie swoiéy tak silnie dwóch włościan, iż ieden z trudnością podniosł się z ziemi, i potém niebespieczną przypłacił chorobą, drugi zaś nierychło dopiero przez spółwłościan do innéy karczmy zawleczonym został, —

że przestępuiąc *śrzodki obrony*, mścił się ieszcze potém biiąc i innych włościan którzy do zwady nienależeli, —

że leżącego iuż prawie bez duszy włościanina *Franciszka Ołdakowskiego* na [illegible]o zabiiał kłonicą, a gdy go inni Szlachta odbraniali, napięt[illegible]n ieszcze silnie w piersi uderzył. —
że ozuchwalony przybyciem innych szlachty nowe rozpoczynał

kłotnie, z wieśniakami którzy ze wsi sąsiedzkiéy dla zabrania pobitego *Franciszka Ołdakowskiego* przybyli, i tegoż wsadzonego na sanie znowu po dwa razy uderzył, tak dalece iż tenże spadł z sani, a rozpędzeni włościanie zostawili go na mieyscu, *co istotną stało się przyczyną późnieyszego okropnego przypadku*, —

że Obwiniony *Buczyński* te wszystkie srogości wykonywał po trzeźwu, i po ustałéy od dawna potrzebie obrony, —

zważywszy niemniéy

iż Sąd zostawił bez wyiaśnienia główną wątpliwość: *kto był prawdziwym sprawcą zabóystwa?*, co opinia znawców byłaby mogła rozwiązać; maiąc atoli mimo tego zupełny dowód wykonanych przez Buczyńskiego srogości, i odkrytą w nim istotną przyczynę następnego zdarzenia, przecież poczytał mu tylko za karę *dziesięciomiesięczny w czasie inkwizyzyi areszt*, wśrzód którego on nawet oddalił się za kaucyą do własnego domu, a przez to pominął Sąd przepisy prawa, bądź §u 820 o *przekroczeniu śrzodków obrony*, bądź §§fy 637.—640. o *ciężkich injuryach realnych* mówiące, czyli też §. 844. przeciw *sprawcy zaboystwa w bitwie tłumnéy popełnionego*, lub 845. przeciw temu *co w takowéy zwadzie pierwszy zadaie ciosy śmiertelne*, czy nakoniec §. 846. który o innych *spółsprawcach śmiertelnego zranienia* rozporządza, w każdym zaś razie karę dwuletniego przynaymniéy z mocy powyższych ustaw *więzienia* ledwie nie do bezkarności zwalniaiąc, obrazę prawa popełnił;

powtóre co do rekursuiącego *Wawrzeńca Szeligowskiego*:

zważywszy

iż Sąd wyrokuiący miał równie dostatecznie dowiedzionem:

iż tenże przybywszy późno po ukończonéy bitwie do teyże wsi,

poszedł z innemi dwoma Szlachtą szukać owego Włościanina w drugiéy karczmie pozostałego, który miał ieszcze przytomność umysłu w utaianiu się pod imieniem Arendarza przed nadchodzącą Szlachtą i w proszeniu Szeligowskiego o litość, co było po części skazowką iż owo *wstrząśnienie mozgu* nie było przez Buczyńskiego zrządzoném;

że tam przez silne uderzenie pięściami w głowę, bicie upadłego nogą, i gniecenie kolaném pozbawił tegoż włościanina czucia i przytomności:

że pastwiąc się nad nim czas długi, i kilkakrotnie rodzaie okrucieństwa zmieniaiąc zostawił pobitego niedaiącego znaku życia, które tenże nazaiutrz bez odzyskania iuż zmysłów zakończył,

zważywszy przytém

iuż wyżéy przytoczone §§fy 637. — 640. prawa kryminalnego, niemniéy w przedmiocie zabóystwa, §§fy 806. 809. 811. i 812. tegoż prawa, a nawet przez wzgląd na pozostałą *wątpliwość* kto z obwinionych *zadał ciosy śmiertelne?* zapatrzywszy się na §§fy 816. i 819. tegoż prawa, według których zbrodnia tak udowodniona, nie równie większéy i co do *rodzaiu*, i co do *czasu* podlegała karze;

Wnioski Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora rozwiązuiąc:

Wyrok Sądu Sprawiedliwości Kryminalnéy Departamentu Warszawskiego i Kaliskiego w dniu osmym Grudnia tysiąc ośmset dziewiątego roku zapadły, iedynie na zadosyć uczynienie prawu bez żadnych dla osądzonych skutków kassuie—mocą ninieyszego Wyroku.

(podpisano) Sta: POTOCKI Prezes.

(L.S.)

Osiński Pisarz.

Wydrukować
Radzca Stanu, Zastępca
Ministra Sprawiedliwości
Ig: Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem

(L. S.) *Antoni Joneman*
Sekretarz Jeneralny